KURJER WARSZAWSKI

D. 27. Sierpnia. — Rok 1837. Niedziela. № 226. Jutro, Ś. Augustyn. Uro: J.C.W. W.X. Katarzyny Mich:

Dnia 26 Lipca (7 Sierp:) r. b. postanowieniami JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, Radca Stanu nadzwyczajny Mateusz *Lubowidzki*, dotychczasowy Dyrektor wydziału w Kom: R. S. W. D. i O. P., powołany został do stałego zasiadania w Radzie Stanu Królestwa; a Urzędnik 4tej klassy Alexy *Bołgowski*, dotychczasowy Gubernator cywilny guber: Płockiej, mianowany został Dyrektorem wydziału przemysłu i handlu w K. R. S. W. D. i O. P. — JW. Jenerał piechoty, Dowódzca korpusu, *Kajzarow*, wrócił z Kowna do Warszawy. — (Art nad.) W dniu 26 b. m. zgasła tu w Warszawie po długich cierpieniach i kilko-miesięcznej chorobie, W. Karolina z Górskich *Wodzińska*, w wieku lat 50. Żal nieukoiony wiakim zgon iej pogrążył męża, sędziwą matkę, rodzeństwo i licznych krewnych, pojmie każdy ktokolwiek ią znał i komu skromne lecz istotne iej cnoty i duszy przymioty były znane. Karolina Wodzińska odebrała w młodości swej wychowanie wykształcone, była niegdyś wesołą, przyiemną, lecz zawsze przekładała wypełnianie obowiązków rodzinnych i ludzkości nad marną wystawność i ponęty światowe. Przeżyła lat 34 w wiejskiem ustroniu obok najdroższego w życiu towarzysza. Temu lat 34 była wzorem cnot domowych, była sług swoich więcej matką niż panią. Troskliwa o dolę włościan, litościwa dla biednych, opiekunka sierot, ich wychowywaniem, nauczaniem, wspieraniem słodziła dni życia swego. Ostatnie lata spędziła ś. p. Karolina Wodzińska więcej niż kiedy tak szanownemi obowiązkami iedynie zaięta, tak iak gdyby przeczuwała zbliżaiący się ziemskiej pielgrzymki koniec. Zawsze w całym życia ciągu pobożna, zakończyła cierpliwie kres onego i modląca się, opatrzona śś Sakramentami, spokojna, oddała BOGU duszę. Pokój szanownym iej cieniom. J. (Zwłoki tej Pani dziś o godz: 5 z połud: z kościoła ś. Krzyża przeniesione będą na smętarz Powązkowski, a iutro w tymże kościele od godziny 9tej rano odbywać się będzie za iej duszę Nabożeństwo). — Ogłoszoną została prenumerata na dzieło p. K. Wł. *Wojcickiego* pod napisem: „Klechdy, starożytne podania i powieści ludu Polskiego i Rossji" w 2ch tomach. Prenumeratą na to dzieło zł. 12, przyjmuie się w księgarni F. S. *Dmochowskiego*. Po skończonym druku cena stała będzie zł. 15. Lista PP. Prenumeratorów umieszczoną zostanie przy 2m tomie; Iwszy tom odebrać będzie można w miejscu prenumeraty za dni 8. — *Biuro Prywat: Poruczeń, na Krakowskiem Przedmieściu Nr* 410. Zawiadamia Księgarzy na prowincji, i osoby interesowane, iż Skład główny Tomu I. dzieła *Historji Powszechnej, Lud: Janowskiego*, znajduie się w iego kantorze. Wszakże i celniejsze księgarnie w Warsz: iako to: Gliksberga, Senewalda, Merzbacha, Biura Jnformac: i t. p., otrzymały iuż pewną ilość exemplarzy, które po stałej zniżonej cenie zł. 8 sprzedaią się. Tom ten składaiąc oddzielną całość, zawiera umieiętności do gruntownego poznania i zbadania Historji Powsze: potrzebne, z których każda w zupełności iest wyłożona. Jest to pierwsze u nas dzieło które na wzór najnowszych zagranicznych wyszło; z powodu zaś zamieszczonej w niem całej teorji Statystyki, staie się użyteczne dla Nauczycieli, Urzędników wszystkich wydziałów i wyższych stanów. — Wczoraj w Redakcji Kurjera złożono zł. 5 dla Jnstyt: mor: za: dzie:, od młodszej Marcjanny, za wymysły nieprzyzwoite na dziecko. A. S. — Na ostatnich Targach Warszawskich płacono za korzec Żyta zł. od 10 do 12. Pszenicy od 15 do 19 i pół. Jęczmienia od 9 pół do 13. Owsa od 7 gr. 7 i pół do 9. Sia-

na furę iednok: od 8 do 16, parokonną od 24 do 36. Słomy od 6 do 12. — Obecni wczoraj na zadziwiaiącem widowisku Pana *Szumana*, w hotelu Wileńskim, byli zadowoleni, i zachęcaią do licznego odwiedzania. — Wczoraj w teatrze Rozmaitości po *Fryderyce Brown* przywołani wszyscy, iako też po *Krzyżyku złotym*, a oddzielnie JPanna *Daszkiewicz*. — Trybunał handlowy gubernji Mazowiec: d. 15 (27) Czer: r. b. ogłosił upadłość nad maiątkiem Szymona *Lewi* kupca w mieście *Zgierzu* zamieszkałego, czas zaczęcia się tej upadłości z dniem 26 Lute: (10 Marca) r. b. iako datą protestu oznacza. Opieczętowanie całkowitego maiątku upadłego postanowił i do uskutecznienia tego Sąd pok: pow: Zgierskiego delegował. Kuratorem tejże upadłości podaiącego Jana Karsch wierzyciela, a Sędzią Kommissarzem Podsędka pow: Zgiers: mianował, zresztą osobę upadłego Szymona Lewi przez przydanie temuż dozorcy Polic:, tymczasowo zabespieczyć nakazał. — W mieście Wyszogrodzie obwodzie i guber: Płockiej, wakuie posada Chirurga miejskiego z roczną pensją zł. 600; chcący takową otrzymać zgłoszą się z dowodami do Rządu Gubernjalnego Płockiego. Posada Akuszerki obwodowej, w mieście Hrubieszowie, z pensją roczną 300 złp. wakuie. Chęć ubiegania się o takową maiące, zgłosić się maią do Rządu Gub: Lubel:. — *Z Mławy*. Felix *Turski*, Podsędek sądu pokoiu ptu Mławskiego, w mieście obwodowem Mławie urzęduiący, z d. 24 Lipca r. b. na 25 t. m. uległ cholerze w całem iej znaczeniu, lecz za uleczenie i uratowanie mnie od śmierci a tem samem wrócenie żonie męża, a synowi ojca, składam W. Felicjanowi *Gedwiłło* Lekarzowi obwo: Mławskiego, najczulsze podziękowanie, albowiem nie tylko biegłością swoią w sztuce lekarskiej w akademji Wileńskiej powziętą, ale nadto pilnym i nieodstępnym dozorem szanowny Mąż ten aż do zupełnego wyleczenia mnie zostawał.

Niemcy. — Król *Wirtembergski* spodziewany iest z powrotem w *Sztutgardzie* w połowie p. m. — Król *Hannowerski* około 30go b. m. będzie z powrotem w swoiej stolicy. — W Niemczech po wielu miejscach zdarzaią się częste burze z powodziami. — Cesarzowa *Austrjacka* w połowie p. m. wróci z *Iszl* do *Wiednia*. — Sejm siedmiogrodzki 7 b. m. na 2 miesiące został odroczony. — Poseł hannower: P. *Halket* przybył z *Petersburga* do *Berlina*. — Król *Hanowerski* czuwa aby urzędnicy władz wszelkich byli gorliwemi, pracowitemi i sprawiedliwemi. Od nieiakiego czasu Oficerowie w chwilach wolnych od służby, wychodzili na ulicę bez szpad. Król iadąc ujrzał iednego z wyższych oficerów idącego bez szpady, zatrzymał się, przywołał tegoż oficera i zapytał obecnego Jenerała: „od iak dawna i za co ten oficer iest aresztowany?“

Belgja. — Gazety bruxelskie zbiiaią następuiące pogłoski: 1) iakoby Xżę Orleański miał przybyć do obozu *Bewerlo*; 2) małżeństwo Xięcia *Alexandra* wirtemberg: z Królewną francuzką *Marją*; i 3) małżeństwo Pana *Berjot* wdowca po Pani *Malibran* z młodą Damą bruxelską. — Królestwo *Belgiccy* 14 b. m. przybyli do *Littichu*. — Xżę *Esterhazy* wyiechał z *Bruxelli* do *Wiednia*.

Francja. — Mówią, że Xżna Orleańska iuż iest przy nadziei. — Część ogrodu luxemburgskiego otworzoną iest dla publiczności: zarazem tamże utrzymuią pewną liczbę krów, dla dostarczania świeżego nabiału spaceruiącym. — Niedawno dzienniki doniosły, że pewna Dama wystrzeliła z okna do tłumu młodzieży, która nieobyczajne śpiewała piosnki. Dama na którą z opisów padło podejrzenie mieszkańców, oskarżyła owych dziennikarzy za oczernienie iej imienia, a sąd po roztrząsaniu tej rzeczy skazał iednego z oskarżonych na 6cio-miesięczne więzienie, 500 fr. kary, i 1,000 fr. wynagrodzenia oczernionej. — Minister wojny miał wydać rozkaz aby żadnemu z żołnierzy i podoficerów francuzkich nie wolno było przyiąć

służby u Królowej hiszpańskiej; gdyż dociekzono, że wielu z nich pod pozorem służenia Izabelistom, później przechodzą na stronę Karlistów.

Hiszpanja. — Cała nowa *Kastylja* ogłoszoną iest w stanie oblężenia. — Baron de *Meer* zostaie w zupełnej nieczynności, gdyż brak pieniędzy i wojska, nie dozwala mu nic stanowczego przedsięwziąść. — Mnóstwo wieśniaków codzień przybywa do *Madrytu*, uciekaiąc przed Karlistami. — *Ildefonso* także iuż wpadło w ręce *Don Karola*. — Gdy teraz Karliści nagle napadli na port *Walencji*, był upał i mnóstwo tamecznych mieszkańców kąpało się; przestraszeni nago uciekli, był to widok osobliwszy.

Rozmaitości. — P. *Wolmar* został mianowany Dyrektorem teatru *Odeon*. — Dziennik angielski donosi o śmierci nieiakiej Pani *Lawson* w *Pantouwil*, która doszła lat 112; urodzona roku 1725 za panowania *Jerzego II*, została wdową od swego 26go roku życia, mimo że dla iej piękności wielu iej się oświadczało. Życie pędziła na ustroniu maiąc tylko za towarzyszów pewnego starca, który się zajmował gospodarstwem, 2ch piesków i kota. Okna w iej domu nigdy nie były myte, tak iż nieczystość w końcu ie okrywaiąca, ledwo przepuszczała dzienne światło. Dama ta wiernie zachowywała modę z czasów *Jerzego II*; nosiła wysoki i upudrowany strój włosów, długą suknię z ogonem, trzewiki na korkach i laskę z złotą gałką. Siedziała zawsze w iednym tym samym fotelu, spiiała z iednej czary, wszelkie leki były iej obmierzłe, przeto też ciągłem cieszyła się zdrowiem. 5 panuiących minęło za iej życia, a pamięć miała tak dobrą, iżby mogła posłużyć za znakomitego historyka. Zgon krewnej w ostatnich latach zatruł iej spokojność, lecz wytrwała w swoiej nienawiści, umarła bez wezwania lekarza. — Znakomitsi aktorowie teatrów francuzkich, obecnie rozjechali się na rozmaite ościenne teatry, i tak: Panna *Plessi* bawi w *Londynie*, Panna *Dezażet* w *Marsylji*, Pani *Damoro* w *Hawrze*, a *Bufe* w *Bordo*. — Aby dać wyobrażenie o ogromnym maiątku zmarłej Xiężnej *Albans*, przytoczymy tylko następuiące darowizny przez nią uczynione: Ledy *Sandon* w dzień ślubu 800,000 złp.; Lordowi Dudlej *Stuart* w dniu iego spowinowacenia się z Xciem Lucjanem *Bonaparte* 80,000 zł. rocznego dochodu; każdej z córek Bankiera *Maioribanks* po 200,000, a małżonce Pana Franciszka *Burdet* 800,000 złp. — Margrabia *Westminster* iest nabywcą niedawno wylicytowanego sławnego dyamentu *Nassuk*; podarował go swoiej żonie w rocznicę iej urodzin. — Żeglarze napowietrzni odbywaią teraz podróże towarzyskie; przed kilką dniami wzbili się w 2ch balonach bracia *Green*, a iednocześnie wzbił się P. *Graham* ieszcze 3cim balonem — Francuzki autor *Balzak* bardzo iest zadłużony, a nawet przed wierzycielami musiał się schronić do mieszkania odległego; nie lepiej rzecz się ma z dowcipnym krytykiem *J. Żanę*; u wielu pisarzy francuzkich wszystko iest *pożyczane*. — Młody człowiek znajduiąc się w towarzystwie dam gadatliwych, sam iednak ciągle zostawał milczący, a gdy go zapytano o przyczynę, odpowiedział ciekawej: „Przy tylu *samogłoskach* zdaie mi się potrzebna iest i *głoska niema*. — Ktoś powiedział o Dyrektorce widowisk, która sama przedawała bilety, iż przy kassie najbardziej iest *zajmuiącą*. — O ładnej i zalotnej Damie powiedział dowcipniś: „Od natury została tyle uposażoną wdziękami, iż z wdzięczności *naturze* niczego nie odmawia.“ — Młoda małżonka została raz wybitą przez swoiego męża. Biegnie więc z płaczem na skargę do swego ojca, że zaś i Rodzic znał zepsute serce swego dziecka, dodał iej kilka p…czków i odesłał z groźbą: „Powiedz twemu mężowi, że ieśli się kiedy odważy bić moią *córkę*, to ia wzaiem wybiię iego *żonę*.“

W skutek odbytego w d. 24 Lipca (5 Sier:) r. b. Examinu w Instytucie naukowym prywatnym w stopniu pensji wyższej, przy ulicy Senatorskiej Nro 467 lit: B. otrzymywanym, w obec WW. Zastępcy Dyrektora Gimnazjum, Inspektora Szkoły Obwodo-

wej i delegowanych Członków Komitetu Examinacyjnego, otrzymali nagrody: z klassy I, Proszkowski Sta:; z kl. III, Weber Edward. Listy pochwalne: z kl. I, Ładkin Alexander, Nowakowski Edw:, Jakubowski Paweł, Zabudzki Grze:; z kl. II, Dmuszewski Leopold, Rudnicki Ferd:, Byszewski Józef; z kl. III, Jaźwiński Walenty.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Łubieński Hen: Hra: z Radomia; Kapel Jenerał z Kowna; Ziemięcki Fran: Dzie: z Trzyiatkowa; Zaiączkowski Ferd: Dzie: z Zaiączkowa; Niepokojczycki Jan Dzie: z Sosnowic; Zaborowski Jan Dzie: z Puśnik; Skólski Hen: Dzie: z Konina.

D O N I E S I E N I A.

Ktoby z Obywateli Królestwa i Miasta Warszawy wszelkiego stanu i wyznań, miał do załatwienia w rozmaitych przedmiotach większej i mniejszej wagi Interesa Sądowe Administracyjne i prywatne wszelkiego rodzaiu, tudzież iakie czynności w Heroldji lub w iakich Biurach Kommissowo - Informacyjnych, raczy się zgłosić z Prowincji listownie franko, a z Warszawy w każdym dniu i czasie, do Tomczyckiego mieszkaiącego przy ulicy Nalewki Nr 2253, a może być pewnym najprędszego i akuratnego dopełnienia i załatwienia wszelkich poruczonych czynności. Tamże można się dowiedzieć o Osobie zdatnej do obrachowania Dóbr, Fabryk, Domów, i podejmuiącej się wszelkiej innej rachunkowości. Kopiują się także rozmaite Pisma prędkiego ułatwienia potrzebuiące; piszą się również Prośby i podania w rozmaitych przedmiotach do Władz wszelkich.



Administracja Dóbr Hrabiów Krasińskich. Zawiadamia interesowanych, iż w maiątku Zegrze, nad Narwią przy szosse Kowieńskiem, o mil 3 od Warszawy położonym, znajduie się do sprzedania około 2,000 sztuk OWIEC wybrakowanych z 20,000 gromady, a to podług następuiącej ceny: 100, 200 lub 300 sztuk do wyboru, sztuka po rubli 2; 100, 200 lub 300 sztuk bez wyboru, sztuka po złp. 10 gr. 15; kupuiący zaś całą partją od razu, zapłaci sztuka po złp. 9 gr. 15. Przeto osoby życzące sobie kupna Owiec, raczą się zgłosić do Kommissarza Ekonomicznego w tychże Dobrach zamieszkałego. Nadmienia się zarazem, że Owce te tylko do 15 p. m. tam zostawać będą.



Niedawno z Pruss przybyły PIWOWAR i GORZELANY, szuka dla siebie stosownego miejsca w stolicy lub na prowincji. Gdyby się więc znalazła Gorzelnia zaopatrzona maszyną parową, lub też takowej nie posiadaiąca, gotów iest objąć ią pod pewnemi warunkami. Bliższa wiadomość u Mydlarza P. Karola Krause, przy ulicy Chłodnej pod Nr 763, lub też u P. Jana Labes na Nowolipiu pod Nr 2425. *Jan Fryderyk Mehlbaum.*

Nieiaki Tomasz Brzeziński Professji Kotlarz, zamieszkały z Żoną swoią Jadwigą z Nagrodzkich w Mieście Wolborzu w Obwodzie Piotrkowskim, Gubernji Kaliskiej, w roku 1804 opuścił toż miasto i żonę swoią, i udał się do Miasta Krakowa. Gdy dotąd mimo użycia wszelkich środków, nie można się dowiedzieć, gdzieby na teraz zamieszkiwał, lub czyli pozostaie przy życiu, przeto uprasza się Łaskawą Publiczność, iż ieżeliby kto miał iaką wiadomość o wspomnionym Tomaszu Brzezińskim, raczył takową udzielić Żonie tegoż Jadwidze z Nagrodzkich Brzezińskiej, zamieszkałej dotąd w temże mieście Wolborzu, na koszt Interesentki.

☞ RZEPAKU zimowego raps zwanego, prawdziwego holenderskiego, 6 kwart na morg orny z końcem miesiąca Sierpnia siać się maiącego, w składzie W: Błeszyńskiego przy ulicy Senatorskiej, garniec po zł. 2, lub we wsi Święcicach między stacją Ołtarzewem a miastem Błoniem położonej, na korce taniej nabyć można; niemniej Białej PSZENICY Sandomirki w żółtej plewie t. r. do siewu, korzec po zł. 18 w każdej chwili dostanie.

W Dobrach Jabłonny o mil 2 od Warszawy w bliskości traktu bitego szose, niedoieżdżaiąc do szlabanu myta drogowego stacji we Wsi Jabłonny, iest znaczna część LASU sosnowego do sprzedania; ktoby sobie życzył nabyć zechce się zgłosić do Rządcy Dóbr miejscowego.

GALARÓW Ulanowskich 4, mocno zbudowanych, zupełnie nowych, stoiących na rzece Narwi u Spichrza Kaszewiec zwanego, w bliskości miasta Różana, nabyć można za pomierną cenę.

Nieubłagana śmierć wydarła mi najczulszego męża i dzieciom moim najlepszego Ojca w 38 roku czynnego życia swego. Stosownie do urzędowego Testamentu iego Dom pod Firmą G. Salomonsohn *et Comp. dalej kontynuować i pod tą samą firmą prowadzić będę. Najusilniejszem moiem będzie staraniem zjednać sobie zaufanie którem się ś. p. mąż mój szczycił, i nadal na nie zasługiwać.— Jnowrocław d.* 11 *Sierpnia* 1837 *r.* Ernestina Salomonsohn *z domu* Levy.

Dziś rano ciepła stopni 7. Wczoraj w południe 12.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro *Kominiarz. Mleczna siostra.*

ORKIESTRA WROCŁAW:. Dziś w Królikarni.

W hotelu Wileń: dziś MIKROSKOP Pana *Szuman.*